

Jagiellonia Białystok -Górnik Zabrze już dzisiaj

W sobotnie popołudnie piłkarze Jagiellonii Białystok rozpoczną rundę finałową sezonu 2017/18 LOTTO Ekstraklasy. Żółto-Czerwoni podejmą przy Słonecznej Górnika Zabrze. Oto nasze tradycyjne przedstawienie najbliższego rywala.

Górnik Zabrze to jeden z najbardziej utytułowanych klubów w historii polskiej piłki nożnej. Założony w 1948 roku zespół z Górnego Śląska aż czternastokrotnie zdobywał mistrzostwo Polski, sześć razy Puchar Polski, ma na swoim koncie także Superpuchar Polski, Puchar Ligi, a także kilka bardzo dobrych występów w europejskich pucharach. Górnik jest bowiem finalistą Pucharu Zdobywców Pucharów z roku 1970, gdzie w decydującym spotkaniu minimalnie lepszy okazał się angielski Manchester City (1:2) oraz ćwierćfinalistą Pucharu Mistrzów z 1968 roku.

Zabrzanie są aktualnym beniaminkiem Ekstraklasy. Nieco ponad rok temu Górnik po raz drugi w ciągu siedmiu lat spadł z najwyższej klasy rozgrywkowej, ale i tym razem jego przygoda na zapleczu ekstraklasy trwała tylko rok, choć przez zdecydowaną część sezonu 2016/17 wydawało się, że zespół Marcina Brosza nie będzie w stanie błyskawicznie wrócić do krajowej elity. O awansie drużyny z Zabrze zadecydował fantastyczny finisz rozgrywek – Górnik wygrał sześć ostatnich spotkań, dzięki czemu ostatecznie uplasował się tylko za plecami Sandecji Nowy Sącz.

Jesienią obecnych rozgrywek zabrzanie byli absolutną rewelacją LOTTO Ekstraklasy. Rok zakończyli na trzecim miejscu, prezentując prawdopodobnie najbardziej efektowny futbol w całej lidze. Wiosna dla Górnika nie jest już jednak tak udana. Beniaminek na koniec rundy zasadniczej spadł na szóste miejsce, ale przynajmniej wciąż jest w grze o Puchar Polski. Już w środę Górnicy zagrają rewanżowy półfinał z Legią Warszawa.

Górnik Zabrze Marcina Brosza to najlepsza ofensywa ligi i jedna ze słabszych obron LOTTO Ekstraklasy. Ogromnym zagrożeniem dla bramki rywala są stałe fragmenty gry wykonywane przez Rafała Kurzawę i Damiana Kądziora, a także błyskawiczne kontrataki zabrzan wykańczane najczęściej przez Hiszpana Igora Angulo, który strzelił w tym sezonie 19 goli, choć trzeba zauważyć, że jesienią trafiał do siatki zdecydowanie częściej niż wiosną. Nie wolno również zapominać o bardzo dobrze spisującym się w środku pola 20-letnim Szymonie Żurkowskim, który jest „płucami” Górnika.

Z drugiej strony Żółto-Czerwoni muszą wykorzystać fakt, iż defensywa zabrzan popełnia sporo błędów. Biorąc pod uwagę młody wiek bramkarza Tomasza Loski i trzech z czterech podstawowych obecnie defensorów Górnika – Wieteski, Bochniewicz i Gryszkiewicz, taki stan rzeczy łatwo wytłumaczyć. W Zabrze skutecznie i odważnie stawia się na młodzież, co musi mieć zarówno swoje zalety, jak i pewne wady.

W sobotę po stronie gości na pewno nie zagrają kontuzjowani Michał Koj i Łukasz Wolsztyński, dwaj podstawowi zawodnicy Górnika. Można się spodziewać, że w związku z tym zabrzanie nie wyjdą przy Słonecznej dwoma napastnikami, a tylko jednym, wzmacniając przy tym środek pola, gdzie pewne miejsce ma Szymon

jeдинym, wzmacniając przy tym środek pola, gdzie pewnie miejsce mają Szymon Żurkowski i Szymon Matuszek. Trzecim zawodnikiem powinien być któryś z młodzieżowców – 19-letni Maciej Ambrosiewicz lub 17-letni Wojciech Hajda. Na pozostałych pozycjach trudno się spodziewać zmian.

Choć Górnik wiosną nie ma najlepszej passy – na boisku wygrał tylko jedno z dziewięciu spotkań ligowych, to na pewno jest drużyną, na którą trzeba bardzo uważać. Choćby ze względu na świetnie wykonywane stałe fragmenty gry, bo drużyny charakteryzujące się tą zaletą w ostatnim czasie sprawiały Jagiellonii sporo problemów. Z drugiej strony zespół z Górnego Śląska ma też swoje kłopoty i ich wykorzystanie będzie w sobotnie popołudnie dla Żółto-Czerwonych kluczem do przerwania złej pas



źródło: www.jagiellonia.pl

